



Kłaj - „Moja szkoła w UE”

Gimnazjaliści bliżej Europy

Zagadnienia związane z Unią Europejską nie są obce uczniom Gimnazjum w Kłaju. Już w ubiegłym roku szkolnym brali udział w konkursach wiedzy o UE. Poza tym, każda klasa przygotowywała gazetkę ścienną oraz prezentację wylosowanego przez siebie kraju UE (stroje narodowe, zwyczaje, podstawowe wiadomości o danym kraju itd.).

W tym roku szkolnym, w grudniu, odbyła się „Debata Europejska”, do której zaprosiliśmy uczniów klas drugich i trzecich z oddziału naszego Gimnazjum z Targowiska. Uczniowie zastanawiali się nad następującymi zagadnieniami:

1. Jaka jest przyszłość Europy?
2. W jakich dziedzinach powinna przejawiać się integracja europejska?
3. W jaki sposób Europa stanowi część Twojego życia codziennego?
4. Gdybyś był negocjatorem strony polskiej, jakich argumentów użyłbyś, aby Polska na dogodnych warunkach została przyjęta do UE?
5. Jak widzisz siebie (swoje życie) w zintegrowanej Europie?
6. Jaką rolę powinna pełnić Polska w UE?
7. Czy rolnictwo polskie może rywalizować z rolnictwem UE (podaj 5 przykładów „za” lub 5 „przeciw”)?
8. Jakie pozytywne przykłady, już dziś, możemy czerpać z państw UE?
9. Jakie cechy narodowe Polaków, jakie polskie zwyczaje przeniósłbyś do Europy?
10. Gdybyś gościł delegację państwa UE, co pokazałbyś im w Polsce? Oprócz dyskusji, odbyła się też prezentacja prac plastycznych „Reklama Polski w UE”. Najlepsze zostały nagrodzone. Można je było oglądać w pracowni historycznej.

SZCZYT W KOPENHADZE

został omówiony na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Zadaniem uczniów klas trzecich i drugich było uważne śledzenie w prasie, radiu i telewizji doniesień, związanych z tak ważnym dla Polski wydarzeniem. Uczniowie referowali przebieg szczytu, oceniali rezultaty, zastanawiali się nad konsekwencjami dla Polski, rozpatrywali wyniki szczytu w kontekście rozwoju Polski.

Oczywiście, na korzyść szkolnym i w pracowni historycznej zawiązy gazetki, które też informowały o postanowieniach szczytu w Kopenhadze. W tym roku szkolnym gazetki ściennie związane z UE (znajdują się w pracowni historycznej) dotyczyły m.in. struktury UE, Ojców Europy, budżetu oraz ludzi, którzy odgrywają w tej organizacji najważniejszą rolę.

Jeśli chodzi o kampanię informacyjną, to należy jeszcze wspomnieć

o artykułach na łamach gazetki szkolnej, pisanych przez uczniów klasy IIIa: Artura Kiełę i Michała Mitonia.

Poza tym, w szkolnej bibliotece wykorzystano gabloty, w których umieszczono broszury dotyczące m.in. struktur UE, funduszy przedakcesyjnych, czy systemów oświaty w poszczególnych krajach Unii. Uczniowie, aby pogłębić swoją wiedzę, mogą korzystać z kilkunastu pozycji książkowych, dotyczących UE. (Przy uzupełnianiu biblioteczki szkolnej korzystaliśmy też z materiałów Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce).

Uczniowie klas trzecich omawiali na zajęciach kółka europejskiego, korzystając ze szkolnego internetu, wiele zagadnień związanych z Unią np.: obszary negocjacyjne, skutki polityczne i ekonomiczne członkostwa. Śledzili też szczyt w Atenach itd.

Uczniowie klas trzecich przeprowadzili w kwietniu „Lekcje o UE” w klasach pierwszych (klasy pierwsze zagadnienia UE omawiały wcześniej z wychowawcami na lekcjach wychowawczych). W klasie Ia i Ib byli to: Michał Miton i Artur Kieła, a w klasie Ic i Id - Ania Bąk i Ewelina Maniecka. W trakcie prezentacji uczniowie klas trzecich korzystali z map i plansz zakupionych przez szkołę oraz z krzyżówek, które opracowali uczniowie z klasy IIIb: Piotr Górka, Dariusz Ówik, Małgorzata Szewczyk, Izabela Przeździak, Agata Bodzioch, Karolina Pokrzywa i Anna Jędrzejczyk.

W trakcie tych lekcji przedstawili korzyści z wejścia Polski do UE, skupili się na zmianach w życiu przeciętnego Polaka, po 1 maja 2004; poruszyli kwestię referendum.

Uczniowie klas pierwszych zadawali też swoim kolegom wiele pytań dotyczących UE.

Od grudnia 2002r. do lutego 2003 uczniowie klas trzecich opracowywali „Informatory”, dotyczące krajów UE, które zawierają podstawowe wiadomości, ciekawostki, a także opisują co zmieniło się w danym państwie po wstąpieniu do UE (informatory te znajdują się w pracowni historycznej, do wykorzystania przez młodszych uczniów z klas I i II). Oprócz tego uczniowie klas trzecich (IIIb i IIIc) przygotowali plakaty reklamujące poszczególne kraje - w języku polskim oraz w języku angielskim.

W marcu uczniowie klasy IIIb przeprowadzili wśród urzędników Gminy Kłaj i nauczycieli Gimnazjum w Kłaju ankietę, dotyczącą udziału w referendum oraz powodów wstąpienia Polski do UE (o tym w poprzednim numerze „Panoramy Wielickiej”).

W marcu też odbył się „Konkurs wiedzy o krajach UE”. Przez 5 dni w gablocie, umieszczonej na szkolnym korytarzu, ukazywały się po 4 pytania - odrębne dla klas pierwszych, drugich i trzecich. Po tygodniu od ukazania się pierwszego zestawu, uczniowie mieli oddać odpowiedzi nauczycielom WOS-u. Ogółem w konkursie wzięło udział 28 uczniów, największym zainteresowaniem cieszył się on wśród klas trzecich. Może wydawać się, że to mało, ale uczniowie klas drugich i trzecich brali już udział w dwóch konkursach o UE (II semestr roku szkolnego 2001/2002) oraz eliminacjach do „Euro-Quizu”, stąd położenie w tym roku szkolnym nacisku, nie na konkursy, ale na inne akcje, które miały na celu zainteresować uczniów samodzielnym pogłębianiem wiedzy, bardziej przez zabawę niż „suche fakty”.

Największym przedsięwzięciem Gimnazjum w Kłaju była organizacja gimnijnego imprezy zatytułowanej: „Euro- witaj nam”. Do zabawy udało nam się zaprosić wszystkie przedszkola, oddziały przedszkolne, szkoły podstawowe i gimnazja, oddziały gimnazjalne z terenu Gminy Kłaj.

5 kwietnia w sali widowiskowej Urzędu Gminy Kłaj odbyło się „Spotkanie z Unią Europejską”. Przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja zaprezentowały, w krótkich 10. minutowych wystąpieniach, wylosowane wcześniej państwo UE. Na scenie zaprezentowano tańce narodowe krajów UE, śpiewano w różnych językach, przedstawiano wydarzenia z historii danego państwa. Na uwagę zasługiwała dbałość o szczegóły stroju oraz elementy dekoracji. Wokół sali widowiskowej rozstawione były stoły z tradycyjnymi potrawami dla danego kraju - zwracały uwagę nie tylko potrawy, ale sam wystrój stołu (np. holenderskie wiatrak) oraz obsługa. Była hiszpańska paella, włoska pizza, wiedeński semik itp.

Nasze Gimnazjum prezentowało Austrię. W swoim przedstawieniu sięgnęło czasów, kiedy Wiedeń był rzym-

skim obozem wojskowym (II wiek n.e.), założonym przez cesarza Marka Aureliusza (w jego postać wcielił się Kamil Gradoś) i nosił nazwę Windebona. Potem biuro podróży „Wehikuł Czasu”, prowadzone przez Agnieszkę Pagacz, pokazało dwór cesarza austriackiego Franciszka Józefa (Konrad Kaputa) i jego żony Elżbiety, zwanej popularnie „Sissi” (Natalia Majerz). W ostatniej scenie, rozgrywanej się w kawiarni, koleżanka Karolina Żulawińska opowiedziała o Innsbrucku. W te można było usłyszeć muzykę Straussa i Mozarta. Należy też wspomnieć o wspaniałej relacji ze skoków narciarskich, w wykonaniu Konrada Kaputy. Prezentację tę przygotowali uczniowie klas drugich.

Nasze stoisko z austriackimi delikcjami: semik po wiedeńsku, pischinger, czy kawa po wiedeńsku oraz obsługa - w tej roli koleżanki z IIIb - Karolina Pokrzywa, Paulina Chyl, Ania Wójcik i Agnieszka Wróbel, to była rewelacja. Zresztą, to one obsługiwały specjalnych gości pana wójta - wicewojewodę Ryszarda Pótoraka i wizytator Grażynę Samborek.

W rolę Świętego Mikołaja z Finlandii (to państwo też wylosowaliśmy) wcielił się nasz gwiazdor telewizyjny - Kuba Niewolski, który wraz z wójtami i gośćmi rozdawał nagrody. Były to koszyczki ze słodyczkami (nagrody fundował Wójt Gminy Kłaj) oraz specjalne dyplomy przygotowane przez naszego dyrektora.

Równocześnie trwało Referendum Unijne (w godz. 11.30-15.00), zorganizowane przez uczniów naszego Gimnazjum (przewodniczący Komisji Wyborczej: Artur Kiela, sekretarz: Michał Miton, członkowie: Anna Skrzynecka, Joanna Bogusz). Udział w nim mogli wziąć każdy, należało odpowiedzieć na następujące pytanie: „Czy jesteś za wstąpieniem Polski do UE?”. Ostateczne wyniki znane były pół godziny po zakończeniu głosowania.

W referendum wzięło udział 187 osób, głównie młodzieży. Za przystąpieniem Polski do UE opowiedziało się 67,5 proc. głosujących, przeciw było 32,5 proc.

Salę widowiskową UG zdobyły prace plastyczne, nagrodzone we wcześniejszych konkursach. Przedszkolaki malowały flagi państw UE, a uczniowie klas III szkół podstawowych prace na temat „Mój przyjaciel z kraju UE”. Ogółem nagrodzono 100 prac. Wszyscy bawili się super.

Obecnie młodzież z gimnazjum w Kłaju przygotowuje się do młodzieżowego referendum, które odbędzie się w naszej szkole 3 czerwca. Został ogłoszony konkurs na hasło zachęcające do udziału w referendum oraz na krótki wiersz o UE.

Renata Gister
nauczycielka Gimnazjum w Kłaju

Z dziejów gminy Kłaj

Łysokanie

Wieś Łysokanie wchodzi w skład gminy Kłaj i jest położona w zachodniej części Kotliny Sandomierskiej, między Brzeziem, Grodkowicami, Targowiskiem i Szarowem. Wieś ma charakter wielodrożnicy. Obecnie, od około 30 lat, we wschodniej części wsi znajdują się tzw. Pracownicze Ogródki Działkowe „Grodkowice”, o powierzchni ponad 45 ha. W sumie na ww. obszarze znajduje się około 750 ogródków, które zostały zabudowane altanami, domkami ogrodowymi, a nawet domami mieszkalnymi o niskiej zabudowie. W 90. latach ubiegłego wieku ogródki przeszły na własność gminy Kłaj, a ta umożliwiła dotychczasowym użytkownikom działek, wykupienie ich na własność.

Łysokanie, jako wieś istniała już w 1384r., (SPPP. VIII.) obok takich wsi, jak Kępnow, Siedlec, Cichawa, Barczków, Czyżów, Liplas, Gawłówek, Pierzchów i całej plejady innych wsi, które do 1400r. w dalszym ciągu przenoszone były na prawo niemieckie. Osadnictwo na prawie niemieckim na terenie omawianych wsi, niemal zupełnie nie wniosło elementu niemieckiego w ich krajobraz.

Badania archeologiczne, przeprowadzone w sąsiadujących z Łysokaniami osadach, świadczą o tym, że i tu w okresie lateńskim (400 lat przed Chr.) zamieszkiwali Celtowie. Na początku XV wieku wieś dzieliła się na kilka części, które należały do różnych właścicieli. W roku 1434 część Łysokań przejęliowio stanowiła posiadłość klasztoru bożogrobców z Miechowa. Nie wiemy jednak, jak długo Łysokanie podlegały miechowskiemu klasztorowi, ponieważ z późniejszego okresu nie posiadamy danych o własności klasztornej w tej miejscowości. Pod datami z lat 1422 i 1444 jest również wzmianka, że drobne części Łysokań należały do kasztelana Rozpierskiego Zbigniewa Bąka z Grodkowic. Bąkami Rozpierskimi nazywano w XV wieku drugą gałąź rodu Zadorów. Pewne dobra ziemskie w Łysokaniami posiadali także Tuszyccy, herbu Strzemię i Cikowscy, herbu Radwan. Świątynią rodu Zadorów zapoczątkował Zbigniew z Brzezia, Marszałek Koronny, który brał udział w bitwie pod Grunwaldem w 1410r. Za waleczność otrzymał od Władysława Jagiełły Lanckoronę z 16 innymi wsiami. Stąd jego potomków nazywano Marszałkowcami lub Lanckorońskimi. To właśnie wnuk Zbigniewa, Stanisław M. jako pierwszy przyjął nazwisko Lanckoroński z Brzezia. Stanisław (1468-1471), wraz ze swoim bratem Janem wykupili całą wieś od różnych współwłaścicieli, m.in. od Mikołaja z Biełkowiec, Sadka z Tomaszowic, Piotra Kani z Wrząsowic. Niewątpliwie na naszych terenach (z ośrodkiem w Brzeziu) znajdowały się już wcześniej siedziby rodu Zadorów, ale pierwsza wzmianka o ich istnieniu pochodzi dopiero z 1309r.

To właśnie w II połowie XV wieku na prośbę Lanckorońskich Kazimierz Jagiellończyk (1447-1492) wszystkim posiadaczom przez nich wsiom, wraz z Łysokaniami, nadał prawo magdeburskie. Odtąd cały ten zespół wsi należał do rodu Lanckorońskich - może tylko z wyjątkiem Łysokań, które okresowo posiadali także inni właściciele.

Julian Zinkow w przewodniku turystycznym „Wokół Niepołomic i Puszczy Niepołomickiej” pisze, że ostatnia dziedziczka z rodu Lanckorońskich Zofia: „W 1623r. za zgodą swego męża, jako też braci stryjecznych... urodzonemu Stanisławowi Żeleńskiemu de Żelanka... swe dobra dziedziczne to jest Brzezie z folwarkiem Grodkowice, Dąbrowa, Sirów, Grusky oraz udziały w Łysokaniami i Cyszowie... sprzedaje za 80.000 złp”.

W późniejszym okresie, na przełomie XIX i XX wieku, Łysokanie wraz z Grodkowicami i Szarowem należały już do szybko rosnącej fortuny rodu Żeleńskich.

W Łysokaniami, podobnie jak i w sąsiednich wsiach, głównym źródłem utrzymania mieszkańców była uprawa ziemi i hodowla bydła. Rozwinęło się tu również rzemiosło budowlane i stolarstwo. W opracowaniu ks. A. Twórka „Chełm i Przyrabie” istnieje wzmianka, że odbudową kościoła w Chełmie w I połowie XX wieku kierował Michał Strach z Łysokań.

Łysokanie od początku swego istnienia należą do parafii Brzezie. Niestety, ta stosunkowo niewielka osada nie posiada własnej szkoły, a dzieci uczęszczają do szkoły w Grodkowicach i Gimnazjum w Szarowie.

Z Łysokań pochodził także Władysław Kut, który uczęszczał do seminarium OO. Franciszkanów w Niepokalanowie. On to, 22 czerwca 1938r. złożył wieczyste śluby zakonne, o czym w listopadzie 1938r. proboszcza z Brzezia poinformował przełożony klasztoru w Niepokalanowie o. Maksymilian Maria Kolbe (świąty męczennik, który ofiarował swoje życie za innego więźnia obozu zagłady w Oświęcimiu, umierając w celi śmierci).

Dionizy Kołodziejczyk

Sprostowanie

W majowym wydaniu „Panoramy” w tekście pana Dionizego Kołodziejczyka „Dąbrowa wczoraj i dziś” napisano: „Z dokumentu wystawionego przez Władysława Łokietka w 1530r. (...)”, a poprawnie powinno być: „... w 1330r.” Przepraszamy.

Redakcja



Grodkowice - Pałac Żeleńskich

Trela i Lubaszenko

W Pałacu Żeleńskich w Grodkowicach, na dwóch kolejnych spotkaniach goszczono wyjątkowe osobowości: Edwarda Linde-Lubaszenko i Jerzego Treli. Przypomnijmy, że niedawno była tu Anna Dymna.



Jerzy Trela i Ireneusz Trybulec

To wielki sukces. Organizatorzy spotkań serdecznie zapraszają do Grodkowice wszystkich mieszkańców powiatu wielickiego. W przepięknych, odrestaurowanych wnętrzach rozbrzmiewa muzyka klasyczna, przybywają tu znani aktorzy. 27 kwietnia Edward Linde-Lubaszenko zaprezentował teksty publicystyczne oraz wiersze kabaretowe Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Z kolei w programie występu Jerzego Treli (10 maja) znalazła się „Wielka improwizacja” z „Dziadów” Adama Mickiewicza oraz fragmenty „Wyzwolenia” i „Sędziów” Stanisława Wyspiańskiego. Później odbył się wieczór autorski aktora. Uczestnicy spotkania wysłuchali wykonanych przez Pawła Kubicę utworów F. Chopina i W. Żeleńskiego. Dwa tygodnie wcześniej wystąpił kwartet smyczkowy „Quattro Stagioni”. Spotkania odbywają się dzięki wielkiemu zaangażowaniu Marty i Ireneusza Trybulec, prowadzących Biuro Imprez Artystycznych „Camerata Cracovia”. Współorganizatorami koncertów byli Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach oraz Urząd Gminy w Kłaju. Spotkania w Pałacu Żeleńskich organizowane są z myślą o lokalnej społeczności. Imprezy nie są promowane w Krakowie. Są to wydarzenia artystyczne, na które organizatorzy zapraszają mieszkańców naszego powiatu. **B.Z.**



BIULETYN INFORMACYJNY



GMINY KŁAJ — NR 4 / 2003

STANISŁAWICE OPUSZCZAJĄ NASZĄ GMINĘ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 22 lipca 2003 r.

w sprawie ustalenia granic, zmiany nazw i siedzib władz niektórych gmin i miast oraz nadania miejscowościom statusu miasta. Na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 1–3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) zarządza się co następuje:

§ 1

Z dniem 1 stycznia 2004 r. ustala się granice następujących gmin:

2. W województwie małopolskim, w powiecie bocheńskim — gminy Bochnia i w powiecie wielickim — gminy Kłaj przez włącznie do dotychczasowego obszaru gminy Bochnia obszaru wsi Stanisławice, stanowiącego obręb ewidencyjny Stanisławice o powierzchni 1779,67 ha z gminy Kłaj.

§ 5

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 lipca 2003 r.

PREZES RADY MINISTRÓW

Leszek Miller

Tyle mówi rozporządzenie. Mieszkańcy gminy Kłaj a także część mieszkańców Stanisławic zapytują dlaczego? Aby to naświetlić należy przedstawić historię wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz dążeń mieszkańców do oderwania Stanisławic od gminy Kłaj.

Działania secesyjne w tej sprawie zapoczątkowały konflikt na tle powstania powiatu wielickiego i włączenia do niego gminy Kłaj wraz ze Stanisławicami. Główne zarzuty padły pod adresem obecnego starosty wielickiego Adama Kociolka (jako jednego z inicjatorów powstania tego powiatu).

W dniu 19.11.1998 r. podczas oficjalnych konsultacji w sprawie przynależności gminy Kłaj do powiatu bocheńskiego lub krakowskiego (nikt wtedy nie wspomniał o powiecie wielickim) w Stanisławicach na 993 osoby uprawnione do głosowania 672 opowiedziały się za Bochnią. Zaraz po decyzji władz państwowych o utworzeniu powiatu wielickiego na zebraniu wiejskim powstał komitet, który został upoważniony do prowadzenia działań i przygotowywania wniosku „O odejściu Stanisławic z gminy Kłaj do gminy i powiatu Bochnia”. Zebrano podpisy wśród mieszkańców, które dołączono do dokumentacji jako formę konsultacji. Na listach widnieje 702 podpisy mieszkańców popierających przejście Stanisławic.

Od tej chwili działacze Stanisławic oprócz przygotowywania wniosku zwracali się o poparcie swoich dążeń do polityków różnego szczebla. Dotarli aż do Ministra SWiA Krzysztofa Janika. Efektem tych działań była wizyta ministra w Stanisławicach w kwietniu 2002 r.

W tym czasie ówczesne władze gminy Kłaj i starosta powiatu zamiast łagodzić sytuację bagatelizowały sprawę, a momentami doprowadzały do zaognienia konfliktu. Odpowiedzią Stanisławic na takie działania były wyniki wyborów samorządowych.

Po wyborach mimo spotkań z działaczami i mieszkańcami Stanisławic nowym wójtom nie udało się nakłonić ich do zmiany decyzji i wycofania wniosku z ministerstwa. Także obydwaj obecni radni Stanisławic są zdecydowanie za przejściem do gminy Bochnia. Obecnie decyzja zapadła, mieszkańcy Stanisławic dopięli swego. Czy to dobrze czy źle, czas pokaże. Żal tylko, że stało się to teraz gdy tak wielu mieszkańców i działaczy Stanisławic wypowiada się pozytywnie o nowych wójtach gminy Kłaj, że była szansa na dobrą współpracę.

Takie są jednak prawa demokracji i wypada życzyć Stanisławicom aby ta decyzja nie była pomyłką i aby w gminie Bochnia znaleźli swoje miejsce.

W chwili obecnej do wójta gminy Kłaj wpłynęły listy z podpisanymi około 160 mieszkańców Stanisławic, którzy są przeciwni tej decyzji.

DOŻYNKI GMINNE – ZAPROSZENIE

Jak nakazuje tradycja i nasz lokalny obyczaj od wielu już lat w Gminie Kłaj odbywają się coroczne „DOŻYNKI GMINNE”. Wierni tradycji zapraszamy więc mieszkańców Gminy na uroczystość dożynkową, która odbędzie się w Dąbrowie na placu obok Wiejskiego Domu Kultury.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

6.09.2003 (sobota)

godzina 12.00

- Powiatowy Zjazd Rowerowy „Szlakiem miejsc pamięci narodowej”

- Konkursy i zabawy dla dzieci

- Wystawa zdjęć z kresów wschodnich

godzina 19.00

- Zabawa taneczna dla dorosłych

7.09.2003 (niedziela)

godzina 14.00 - Msza Św. Dożynkowa w Kościele w Szarowie

• Przemarsz Korowodu Dożynkowego do Dąbrowy

• Obrzędy dożynkowe

- wręczenie chleba,

- wręczenie wieńców

• Ogłoszenie wyników konkursu:

- na „Rolnika Gminy Kłaj roku 2003”

- na „Najładniejszą posesję Gminy Kłaj”

• Konkursy dla publiczności (z nagrodami)

• Występ zespołu regionalnego „GDOWIACY”

• Losowanie nagród „Wielkiej Loterii Dożynkowej” (główna nagroda to duża lodówka-zamrażarka)

• Festyn „POD GWIAZDAMI”

W dniu Dożynek obok W.D.K. swoją pracę będą prezentować artyści ludowi: garncarz, wikliniarz, kowal, rzeźbiarz (możliwość wypróbowania swoich umiejętności w tych zawodach).

Dla dzieci przyjadą Koniki Polskie oraz zostanie przygotowany „słomiany plac zabaw”, który w ubiegłym roku sprawił im wielką frajdę.

Na „Dożynki Gminne” i wszystkie „atrakcje okolicznościowe” zapraszają serdecznie: *Wójt Gminy Kłaj, Sołtys i Rada Sołecka Dąbrowy, O.S.P. w Dąbrowie, Stowarzyszenie „Gościnną Dąbrowa”, Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie.*

Z OSTATNIEJ CHWILI: Chyba po raz pierwszy w historii naszej Gminy w „DOŻYNKACH” weźmie udział 9 Sołectw.

WAKACJE NAD POLSKIM MORZEM

W dniach 18—28.07.2003 r. pojechaliśmy pod patronatem Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na kolonię terapeutyczno-wypoczynkową do Łeby. Wszyscy koloniści bardzo szybko zaaklimatyzowali się w nowym miejscu. Braliśmy udział w licznych zabawach i konkursach. W południe chodziliśmy na plażę a wieczorem urządzaliśmy sobie grupowe spotkania. Było dużo śmiechu i panowała rodzinna atmosfera. Wybraliśmy się na wydmy, które znajdowały się daleko od miasta, bardzo ciężko było tam dojść ale warto było.

Organizowaliśmy ogniska a tam wszyscy śpiewaliśmy i przedstawialiśmy swoje pomysły jak ciekawie spędzić kolejny dzień. Największą naszą atrakcją był rejs statkiem „HALNY” po Morzu, z którego oglądaliśmy zachód słońca, również wiele wrażeń przeżyliśmy podczas jazdy konnej. Dni minęły bardzo szybko i trzeba było wracać.

I tak dzieci z Gminy Kłaj spędziły dziesięć fantastycznych dni nad morzem w mieście Łeba.

I z tej okazji chcemy bardzo podziękować Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, i mamy nadzieję, że nie zapomni o nas w przyszłym roku.

*Z podziękowaniem
koloniści z gminy Kłaj*

LATO W GRUSZKACH

Przy współpracy radnej i rady sołeckiej w sołectwie Gruszki lato przebiegało aktywnie, łączono przyjemne z pożytecznym. W czerwcu odbyły się tradycyjne sobótki; obok WDK rozpalono ognisko a mieszkańcy przy dobrej muzyce bawili się aż do rana. W lipcu odbył się już drugi turniej szachowy pod patronem wójta „O gruszki na wierzbie”.

9 sierpnia miał miejsce w WDK wakacyjny festyn, a tydzień później zorganizowano dyskotekę dla dzieci z występem „MINI LISTY PRZEBOJÓW”, przygotowanej przez najmłodszych. Występ odbył się na nowej scenie w WDK wykonanej w ostatnim czasie, przy współfinansowaniu firmy Artco.

Również w czasie wakacji odbyły się integracyjne wycieczki autokarowe do Krynicy i Zakopanego. Chętnych nie brakowało!

Magdalena Kościółek

Słowianie śpiewający o Masajach, a wszystko to nad Bałtykiem, czyli

PIERWSZY OBÓZ 5-TEJ

*„Raduje się serce, raduje się dusza,
gdy nasza drużyna na obóz wyrusza”!*

Te nieco zmienione słowa piosenki, którą śpiewaliśmy na początku naszej tegorocznej harcerskiej pracy, na festiwalu w Chełmku, towarzyszyły nam również przy końcu wędrówki – na pierwszym obozie drużyny w Jantarze.

Obozy, czyli wakacyjne wypady drużyn pod namioty, nie są pomysłem „naszych czasów”. Istniały odkad istniał skauting. Założyciel ruchu skautowego, Robert Baden Powell bardzo cenil sobie obozowanie na łonie natury, jako wyjątkowy środek pracy z młodymi ludźmi. To wszystko może wydawać się jednak dość dalekie dla osób, które nie miały bliższego kontaktu z harcerstwem. Bo niby czemu te wyjazdy są aż tak „wyjątkowe”? Obóz to świetna szkoła koleżeństwa, odpowiedzialności, pomysłowości, zaradności... Tutaj harcerstwo przestaje się ograniczać do wbijania się w mundur raz w tygodniu i wspólnej zabawy na zbiórkach.

Tutaj zaczyna się odczuwać, że harcerzem jest się cały czas. Że nie jest to sposób na spędzanie czasu, ale sposób na świadome przeżywanie danych nam chwil. Osobiście jestem zdania, że jeden dobry obóz może nauczyć harcerza więcej niż cały rok „przychodzenia na zbiórki” i połączyć drużynę bardziej, niż kilka lat wspólnej pracy. Jest przy tym niezapomnianą przygodą, za którą zaczyna się tęsknić już w dniu powrotu do domu.

Tegoroczny obóz w Jantarze k. Gdańska był naszym pierwszym obozem harcerskim. Naszym to znaczy 5 DH „Leśni Ludzie” działającej przy SP w Kłaju. Dzięki pomocy Gminy Kłaj i sponsorów wyjechać mogła liczna grupa młodzieży. Nasze szeregi zasilili też zuchy z zaprzyjaźnionej gromady „Ekołudki z Leśnej Budki”.

Na dworcu rodzice pożegnali swoje pociechy harcerzy, lecz nad morze przyjechali już... „Słowianie”! Bowiem w ten Lud zamieniliśmy się na czas obozu. Każdy Słowianin wybrał sobie nowe imię, które towarzyszyło mu przez te kilka najbliższych dni. Żeby jednak mógł je przyjąć, musiał najpierw złożyć ofiarę (np. ładną szyszkę lub gałązkę) słowiańskiemu bóstwu.

Później wracał do swego plemienia (zastępu) oznaczony bliżej niezidentyfikowanym śladem na twarzy, symbolizującym udział w tej podniosłej ceremonii. Nazwy plemion były wybierane przez ich członków, a miały one nawiązywać do nazw zwierząt zamieszkujących leśne gęstwiny. Były więc Niedźwiedzie, Wiewióreczki, Orły... Już sam Lord Robert proponował takie nazewnictwo zastępów, gdyż harcerze powinni naśladować dobre cechy swych zwierząt – patronów: odwagę, spostrzegawczość, zwinność. Tylko co miały naśladować „Słowianki” z plemion Karaluchów i Komarzyc?!

Obóz był dobrą okazją do ćwiczenia się w technikach harcerskich. Przeważało terenoznawstwo i samarytanka. Gwarantuję, że większość harcerzy, którzy wrócili z Jantaru, nie miałyby problemu

z wyznaczeniem azymutu czy bandażowaniem na „jodełkę”. Wszystkie nowe umiejętności zostały sprawdzone podczas końcowego biegu patrolowego.

Oczywiście nie mogło zabraknąć plażowania, pływania w morzu i zwiedzania położonych niedaleko obozowiska miast. Podczas wycieczki do Trójmiasta mieliśmy okazję poznać zabytkowe budowle Gdańska, przepłynąć statkiem z Gdyni do Sopotu, zobaczyć sopockie moło i muzeum figur woskowych. Nie małe wrażenie zrobił na nas zamek krzyżacki w Malborku, który odwiedziliśmy w pierwszych dniach pobytu w Jantarze.

Mamy też powody do dumy do harcerskiej braci dołączyli nowi, pełnoprawni członkowie. Podczas nocnego alarmu „Krzyże” otrzymało czworo druhów i dwie drużyny z naszej drużyny.

Nie da się oddać na papierze całej atmosfery harcerskiego obozu. Tam trzeba po prostu być i zobaczyć, jak wita się dzień, trzepie koce, czyści latryny, śmieje się i gniewa, gdy czasami coś nie idzie po naszej myśli. Trzeba usłyszeć piosenki, które towarzyszą nam wszędzie (zwłaszcza te „krzyczane” np. o Masajach).

Myślę, że najważniejsze jest jednak to, że podczas tych dziesięciu dni udało nam się lepiej poznać i zbliżyć do siebie. Nie jesteśmy już tą przypadkową grupą dzieciaków mających nikłe pojęcie o harcerstwie, którą byliśmy na wspomnianym wyżej październikowym festiwalu. Jesteśmy drużyną harcerską, niedoskonałą wprawdzie, ale bardziej zgraną, lubiącą się i bardziej wyszkoloną, niż kilka miesięcy temu. Każdy obóz skłania do refleksji i podsumowań. Ale jest to jednocześnie czas snucia planów i czerpania motywacji do dalszej harcerskiej pracy. Jaka będzie nasza wędrówka w nadchodzącym roku? Mam nadzieję, że podczas następnego obozu będziemy mogli powiedzieć: *A pamiętacie Jantar? Wtedy to jeszcze naprawdę mało umieliśmy...*

trop. Karolina Żuławińska

KŁAJ – NASZ KLUB

Joasia zrobiła śliczny pamiętnik z... pianki, która pierwotnie była przekładką dla winogron. Piotr odkrywa w sobie pasję do kucharzenia, podobnie jak Andrzej. Obaj uwielbiają środowe pokazy kulinarne Pani Zosi. Ania nareszcie bez ograniczeń może malować farbami. „W domu rzadko maluje ponieważ mama się denerwuje, że brudzę ubranie i wszystko dookoła”. Efekt – powstają śliczne pejzaże i portrety. Mama też się zachwyca. Mała Kasia uwielbia klubowe zabawy w „salon kosmetyczny” (jedna z firm podarowała nam m.in. wzornik cieni do powiek zawierający wszystkie kolory). Weronika również mówi, że najbardziej lubi malować farbami, ale Pani Madzia zwraca uwagę na wykonany własnoręcznie przez dziewczynkę wspaniały domek z zapatek. Najwspanialszy domek zrobił Michał. Hubert i „mały” Michał, którzy właśnie bawią się w sklep wycenili ten domek na 100 zł. Środkiem płatniczym są dolary z gry EUROBUSSINES. Jak wam idzie handel? Jeszcze wyceniamy maskotki, otwieramy za 10 minut. Marlenka uwielbia z Panią grać w wojnę. Klaudia uwielbia słuchać bajek, które czytają zaproszeni goście codziennie o 17.00. Jej ulubioną bajką jest „Martusia w szkole i na wakacjach”. A ty Rysiu, dlaczego lubisz przychodzić do KLUBU? – Nudzi mi się w domu, więc przychodzę do Klubu gdzie są moi koledzy Emil i Dawid. Tu gramy w ping-ponga, gry planszowe, za remizą czasami gramy w piłkę. No i jedziemy na wycieczki: na basen, do kopalni. No i tu nie jest tak gorąco jak na polu.

„NASZ KLUB” czyli świetlica dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje powstał z inicjatywy Rady Sołeckiej w Kłaju. Zajęcia prowadzone są przez okres całego wakacji od poniedziałku do piątku w godzinach 10-13 i 15-18. Klub funkcjonuje głównie dzięki ludziom dobrego serca, którzy ofiarowują materiały niezbędne do pracy Klubu, bądź poświęcają swój czas i energię uczestnicząc w prowadzonej w klubie akcji: „Cała Polska czyta dzieciom”. Faktem jest, że dzieci wiejskie w porównaniu z dziećmi z miast mają utrudniony dostęp do kultury, dlatego cieszy inicjatywa tutejszej społeczności lokalnej, która zorganizowała w WDK świetlicę kulturalno-oświatową dla dzieci.

Spotykam się z życzliwym przyjęciem tej inicjatywy. Rodzice są zachwyceni, niejednokrotnie oferują swoją pomoc, mówi Pani Madzia, która z wykształcenia jest pedagogiem - animatorem kultury i przez okres wakacji, zatrudniona przez Urząd Gminy w Kłaju prowadzi zajęcia w świetlicy.

Dzięki otrzymanym od sponsorów materiałom pomocniczym jak bloki, farby, kredki, kleje, puzzle, książki, kapsle, tektury, pojemniki, plastelina i inne, użyczenie stołu do ping-ponga czy darowizna produktów niezbędnych do pokazów kulinarnych Pani Zosi, staram się ciekawie zorganizować dzieciom czas wolny, a tym samym zrekomensować im to, że z różnych przyczyn (najczęściej ekonomicznych) musiały pozostać w domu.

Szczególne wyrazy wdzięczności dla członków Rady Sołeckiej w Kłaju, którzy podjęli się zadania zorganizowania świetlicy, oraz wyszukania sponsorów dzięki, którym dzieci dwukrotnie wyjechały na krytą pływalnię w Proszówkach, a z końcem, wakacji zjadą pod ziemię do Uzdrowiska Kopalni Soli w Bochni. Oto pełna lista osób, bądź instytucji, które dołożyły swoją cegiełkę na działalność NASZEGO KLUBU:

- Ochotnicza Straż Pożarna w Kłaju
- Sklep Spożywczy Pani Renata Mięso
- GS „Samopomoc Chłopska” w Kłaju
- Sklep Spożywczy Pan Szewczyk
- Firma COLMARK Pan Marek Leśniowski
- Stacja Paliw Pan Krawczyk
- Kryty Basen w Proszówkach
- P.P Marta i Witold Bogacz
- Pan Kazimierz Budzyn
- Pan Tomasz Jasiński
- Sklep Spożywczy Pan Marek Nowak
- Cukiernia Pan Tadeusz Śliwa
- Uzdrowisko Kopalnia Soli w Bochni
- Księgarnia Kłaj Pani Anna Chorop
- Sklep Spożywczy Pan Jerzy Fortuna
- Pani Iwona Gąsienica-Roj
- Firma Kosmetyczna LIDEAL Kraków
- Pani Janina Kubas

Szczególne podziękowania składamy osobom, które poświęciły swój czas uczestnicząc w akcji: „Cała Polska czyta dzieciom”, osobom, które zorganizowały pokazy kulinarne, imprezy integracyjne czy wystąpienia muzyczne.

DZIĘKUJEMY: Rada Sołecka w Kłaju

TARGOWISKO

Informacja o przebiegu zajęć odbywających się w Wiejskim Domu Kultury w Targowisku w okresie lipiec-sierpień b.r. i mamy nadzieję nadal.

„W Domu Kultury w Targowisku zorganizowano i prowadzono zajęcia dla dzieci i młodzieży, a były to i nadal trwają: WARSZTATY PLASTYCZNE ORAZ KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO. Uczęszczające dzieci i młodzież od klasy pierwszej po gimnazjalistów włącznie, bawiąc się w plenerze i salach WDK wykonały bardzo dużo ciekawych prac z masy solnej, które zostały wystawione i zlicytowane na imprezie z okazji Dni Targowiska. Z zarobionych przez samych uczestników pieniędzy, zorganizowano wyjazd integracyjny. Młodzież zwiedziła galerię sztuki, wystawę malarstwa, muzeum, zabytki sakralne i bibliotekę w Bochni.

Prowadzony kurs tańca towarzyskiego pokazuje pracę i wytrwałość młodzieży oraz piękno tańca w sylwetkach naszych pociech”.

Krystyna Chudecka - Wróbel

GRODKOWICE

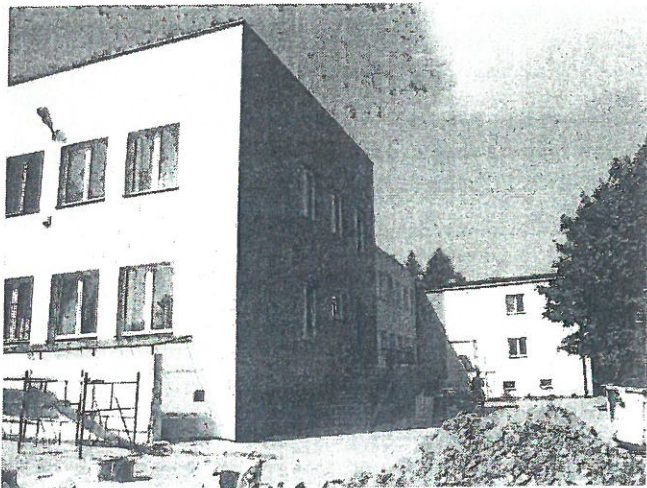
Wiejski Dom Kultury w naszej miejscowości tętni życiem, odbywają się w nim dyskoteki dla młodzieży. Jest u nas grupa młodych ludzi, która umie zorganizować czas wolny sobie i innym.

Na zakończenie wakacji Rada Sołecka zorganizowała w dniu 23.08.2003 r. dla mieszkańców sołectwa i nie tylko (gdzie bawiła się cała okolica) festyn w rytm muzyki zespołu „Czar”.

Grodkowice nie tylko się bawią Grodkowice również pracują!

W ostatnim czasie został wykonany przy pomocy pracowników interwencyjnych rów odwadniający wzdłuż drogi od południowej strony Ochronki oraz dwa mostki, na które to przepusty betonowe zakupił ks. Proboszcz naszej Parafii. Na ul. Wzory położono 350 mb. nawierzchni asfaltowej oraz obsypano pobocza wzdłuż asfaltu. Wyużyłowano dalszą część ul. Wzory oraz drogę łączącą ul. Ogrodową z drogą krajową „E 4”, wyplantowano i wyużyłowano plac za świetlicą.

Za kilka dni nowy rok szkolny. Nasza szkoła zmieniła swój wygląd, stała się pięknym obiektem. Włożono w nią bardzo wiele pracy i kosztów.



Zwracam się z apelem do Was młodzieży starszej i młodszej:

**„Szanujcie! Nie niszczone! Nie malujcie po ścianach!,
niech ta szkoła służy Tobie i innym.”**

Kazimiera Olchawska

BRZEZIE

Przez okres wakacji sala Wiejskiego Domu Kultury w Brzeziu została udostępniona młodzieży, która organizowała sobie zajęcia w własnym zakresie.

Zostało założone Koło Gospodyń Wiejskich, w związku z tym organizowane są zebrania, na których jest przygotowywany program dożynkowy.

Od pierwszego lipca zostały zorganizowane zajęcia aerobiku które są prowadzone dwa razy w tygodniu przez panią Anetę Garycką. Organizatorem zajęć jest Koło Gospodyń Wiejskich.

Członkowie rady sołeckiej wraz z sołtysem wykonali pracę przy Pomniku Józefa Piłsudskiego (przesunięcie ogrodzenia, zakupienie i posadzenie krzewów) oraz ułożyli krawężniki i płytki przy WDK. Został zakupiony Obraz Matki Bożej, który został powieszony na miejscu starego zniszczonego obrazu na ścianie WDK.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich

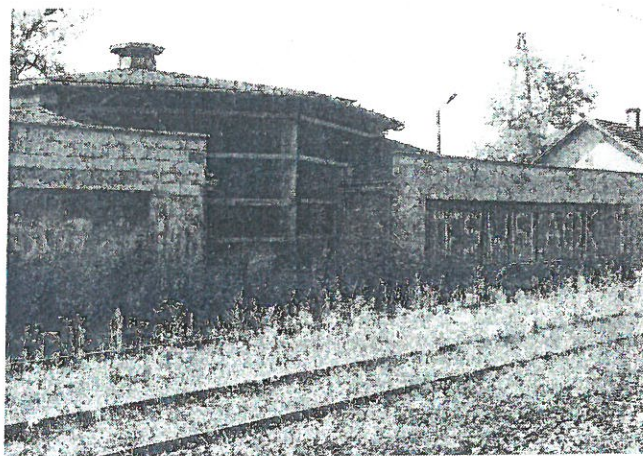
Janina Pucharska

PRACE INTERWENCYJNE NA TERENIE GMINY

Obecnie na terenie gminy pracują 22 osoby skierowane przez Biuro Pracy w Wieliczce. Osoby te wykonują bardzo wiele ważnych i pożytecznych prac (znajduje się pośród nich kilku dobrych fachowców z różnych dziedzin). Wykonywane prace to między innymi: malowanie dachów i obróbki dekarские na obiektach komunalnych i oświatowych, czyszczenie oraz odbudowa rowów melioracyjnych i przydrożnych, przebudowa chodników i podjazdów, wykaszanie traw oraz prace porządkowe.

STACJA W KŁAJU

W czerwcu b.r. Prokuratura Rejonowa Oddział Zamiejscowy w Wieliczce umorzył postępowanie w sprawie nadużyć na budowie tego obiektu. Na taką decyzję wójtowie gminy złożyli zażalenia do Prokuratury Okręgowej w Krakowie. W sierpniu przyszło zawiadomienie, że śledztwo zostaje wznowione a więc jest nadzieja na pozytywne dla gminy rozwiązanie tego trudnego problemu.



INWESTYCJE

Na ukończeniu jest kompleksowy remont szkoły w Grodkowicach. Wymieniono wszystkie okna, zrobione zostało docieplenie oraz nowa elewacja. Wyremontowany jest dach oraz założone nowe rynny.

Zaawansowana jest budowa oczyszczalni w Kłaju (prace na dwa tygodnie przerwała kradzież dwóch spawarek oraz innych narzędzi należących do wykonawcy). Obecnie po wymuszonej przerwie trwa montaż osprzętu i urządzeń.

Zakończona została budowa dwóch zlewni kanalizacyjnych w Targowisku współfinansowanych z funduszy SAPART. Wykonawca tej inwestycji zmieścił się w planowanych terminach.

Wykonano z pieniędzy budżetowych nawierzchnie asfaltowe w Brzeziu, Kłaju, Targowisku oraz z dotacji od Marszałka Województwa drogę rolniczą w Grodkowicach.

Zostały wykonane dojścia i podjazdy z kostki brukowej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Szarowie.

Mocno zaawansowane są prace projektowe dotyczące przebiegu kanalizacji w Kłaju, Dąbrowie, Szarowie i w Łysokaniach. Projektanci napotykają jednak na wiele protestów i trudności ze strony mieszkańców.

Władze gminy zwracają się z prośbą o wyrozumiałość i rzeczowe podejście do tematu, gdyż bez uzgodnienia tras przebiegu kolektorów kanalizacyjnych, nie możliwe będzie zakończenie prac projektowych, a w efekcie opóźnienie w wykonaniu inwestycji.